



krótko

Badania dla pań

TOSZEK. Centrum Onkologii, Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie Oddział w Gliwicach, zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne, które przeprowadzone zostaną w Toszku. Mammobus stać będzie od 10 do 13 listopada przy ul. Górnośląskiej 2 w Toszku (teren firmy Remondis Aqua), a badania można wykonywać od godz. 9.00 do 16.00, bez żadnego skierowania. Należy mieć przy sobie tylko dowód tożsamości z numerem PESEL oraz kartę chipową. Organizatorzy zapraszają do mammobusu panie w wieku od 50 do 69 lat.

Ślązak Piłchowiec i betlyjki

PILCHOWICE. Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach zaprasza do udziału w dwóch konkursach: na Ślązaka Roku Gminy Pilchowice oraz Najpiękniejsze Betlyjki. Konkurs na Ślązaka Roku Gminy Pilchowice przeprowadzony zostanie 18 listopada o godz. 12.00 w świetlicy w Nieborowicach. Zgłoszenia przyjmowane są do 16 listopada w GOK Pilchowice oraz w nieborowickiej świetlicy. Natomiast siódmy gminny konkurs Najpiękniejsze Betlyjki w tym roku organizowany jest wspólnie z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Stanicy. Tam też 20 grudnia o godz. 16.00 zostanie otwarta konkursowa wystawa.

70. rocznica urodzin bp. Gerarda Kusza

Dziękczynienie za pogodne życie



Bp Gerard Kusz w kaplicy kurii w Gliwicach w dniu swoich urodzin

– Chcę dzisiaj podziękować Panu Bogu, który jest źródłem życia i źródłem kapłaństwa... Dziękuję i tym wszystkim, którzy na tej drodze byli i są mi bliscy: moi rodzice, wychowawcy i ci, którzy mnie wspomagali – mówił **bp Gerard Kusz we wprowadzeniu do Mszy św. w dniu 70. rocznicy swoich urodzin.**

Z tej okazji 23 października w kaplicy kurii zgromadziło się księży i świeccy, pracujący w różnych diecezjalnych instytucjach, by razem z Solenizantem modlić się w jego intencjach. Mszę św. z bp. G. Kuszem celebrowali ordynariusz gliwicki bp Jan Wiczorek i 24 kapłanów, w tym księży infułaci Paweł Pyrchała i Konrad Kołodziej. Bp Jan Wiczorek, składając życzenia Solenizantowi, mówił o tajemnicy powołania do tak odpowiedzialnej

posługi. – W tej tajemnicy trzeba uczestniczyć, trzeba zgłębiać to, co stało się udziałem tego powołania i za to dziękować – podkreślił.

Bp Gerard Kusz urodził się 23 października 1939 roku w Dziergowicach k. Kędzierzyna-Koźła. Już jako mały chłopak zaczął myśleć o kapłaństwie, rozważając też wstąpienie do zakonu franciszkanów. Postać Franciszka z Asyżu, radosnego świętego, jest mu bliska, bo sam przez całe życie cieszy się pogodnym usposobieniem,

które odczytuje jako szczególnie dar od Boga. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1962 roku w Opolu, a sakrę biskupią 15 sierpnia 1985 roku w tym samym mieście. Doktorował się z katechetyki, pełni funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego Episkopatu Polski. Biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej jest od początku jej istnienia, czyli od 1992 roku.

W dniu jego urodzin drzwi kurii przy ul. Łużyckiej nie zamykały się. Tyle było osób chcących osobiście złożyć mu życzenia. W krótkiej przerwie w przyjmowaniu delegacji bp G. Kusz powiedział: – Człowiek jak ma 70 lat, to czuje się tak, jakby wyszedł z kołyski i uczył się życia na nowo, bo nigdy nie jest się mistrzem, ciągle jest się uczniem. A mistrzem życia jest sam Jezus Chrystus.

Klaudia Cwołek

Diecezjalny przegląd chórów



Przeegląd zakończył się wspólnym ćwiczeniem Kyrie z Mszy Hasslera, dyrygowała Krystyna Krzyżanowska-Łoboda

ZABRZE. W parafii św. Teresy w Zabrze-Mikulczycach odbył się 24 października VI Diecezjalny Przegląd Chórów Parafialnych. Wzięły w nim udział cztery zespoły śpiewacze: chór św. Michała Archanioła z Żernicy, chór męski „Cecylia” z parafii św. Józefa w Zabrze, chór parafii katedralnej w Gliwicach oraz Zabrzeński Chór Chłopięcy „Pueri Cantores Silesienses”. – Takie spotkania odbywają się co dwa lata, raz mają formę konkursu, raz przeglądu. Celem przeglądu jest nie tylko zaprezentowanie się chórów parafialnych, ale ukazanie różnych możliwości interpretacji danego utworu.

Każdy dyrygent i chór charakteryzują się inną muzyczną wyobraźnią i wyczuciem. Szkoda, że na 40 chórów, które istnieją w naszej diecezji, w przeglądzie wzięły udział tylko cztery – powiedział ks. dr Franciszek König, diecezjalny referent ds. muzyki sakralnej. Zespoły miały wykonać dwa utwory: Agnus Dei z *Missa secunda* Hansa Leo Hasslera oraz „Nieście chwałę mocarze” Mikołaja Góreckiego. Uczestnicy przeglądu wysłuchali także wykładu dr Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody, która mówiła o wzajemnych oczekiwaniach dyrygenta oraz chórzystów.

Śląsk sercem polskiej gospodarki

BADANIA OBOP-U. Tak uważa aż 70 proc. Polaków ankietowanych przez TNS OBOP. W tym samym sondażu prawie 90 proc. pytanym uznało, że węgiel to nasze bogactwo narodowe. Nieco ponad 80 proc. sądzi, że zawód górnika zasługuje na większy szacunek niż inne. Badania przeprowadzono w sytuacji wzmożonego zainteresowania

sytuacją górnictwa po katastrofie w rudzkiej kopalni „Wujek-Śląsk”. Za najczęstszą przyczynę wypadków pod ziemię Polacy uznają lekceważenie zagrożeń przez władze kopalni. Gdyby zamknięto najbardziej niebezpieczne kopalnie to, zdaniem 40 proc. badanych, państwo powinno zagwarantować górnikom inną pracę.

Nie jedź na „podwójnym gazie”

BEZPIECZNIEJ NA DROGACH. Obok kluczyków – alkotester. Te małe i poręczne urządzenia rozdawać będą policjanci ze śląskiej drogówki. To swoisty prezent dla tych, którzy przestrzegają zasady, by nie prowadzić na „podwójnym gazie”. – Alkotester jest przydatny, zwłaszcza gdy nie jesteśmy pewni, czy już możemy wsiadać za kółko, ale nie może zastępować zdrowego rozsądku i o tym trzeba pamiętać – wyjaśnia Robert Tarapacz z wojewódzkiej policji. Z wiedzą na temat,

kiedy po imprezie można wsiąść za kierownicę, a kiedy nie, jest źle. – Powszechne jest mniemanie, że wystarczy wypić kawę, zjeść dobre śniadanie czy chwilę się przespać, by alkohol sam wyparował. To nieprawda. Bardzo ważne jest to, żeby pozbyć się tych wszystkich mitów. Jeśli nie jesteś pewien, czy możesz jechać, to po prostu nie jedź – wyjaśnia koordynatorka akcji Joanna Kalicka. Od początku roku policja złapała aż 11 tys. pijanych kierowców!

Modlitwa za chorych

BYTOM. Z okazji wspomnienia św. Łukasza, patrona służby zdrowia, Mszę św. w nowej kaplicy bytomskiego Szpitala Specjalistycznego nr 1 odprawił 19 października bp Gerard Kusz. Podczas Eucharystii modlono się za chorych oraz personel bytomskiego szpitala. – Czasem chory czuje się samotny, opuszczony przez ludzi. Jednak Bóg nigdy nie zostawia człowieka samego, zawsze jest blisko niego, zwłaszcza gdy cierpi i choruje – powiedział w homilii bp Kusz. Zaapelował także do pracowników szpitala, zwłaszcza lekarzy i pielęgniarek,

aby w swojej pracy leczycy nie tylko ciało, co także ducha pacjenta. – Lecząc, trzeba mieć na uwadze całego człowieka, patrzeć na niego integralnie, nie tylko pochylić się nad konkretną dolegliwością – podkreślił gliwicki biskup pomocniczy. Szpital Specjalistyczny nr 1 w Bytomiu posiada prawie pół tysiąca łóżek, a chorzy leczą się w dwunastu oddziałach, w tym trzech klinicznych (okulistyka, chirurgia i wewnętrzny). Pracuje w nim 500 osób. Opiekę duszpasterską sprawują od ubiegłego roku księża z parafii św. Jacka.



Szpital Specjalistyczny nr 1 w Bytomiu posiada ponad 500 łóżek

Stop nieletnim

TARNOWSKIE GÓRY. Miasto Gwarów oraz blisko 300 innych samorządów z całej Polski uczestniczyło w III Ogólnopolskim Dniu Odpowiedzialnej Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych. Celem akcji jest zapobieganie dostępowi niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych. Jak wynika z badania Programu STOP18! jedynie 36 proc. sprzedawców przestrzega zakazu sprzedaży papierosów osobom do lat osiemnastu. Podczas III Ogólnopolskiego Dnia Odpowiedzialnej Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych w Tarnowskich Górach, realizowanego we wrześniu i październiku br., były rozdawane przez ZHP i młodzież tarnogórskich szkół gimnazjalnych

ulotki edukacyjne dla sprzedawców oraz oznakowane zostały punkty sprzedaży wyrobów tytoniowych. Sprzedawcy za złamanie zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych niepełnoletnim grozi 500 zł mandatu lub grzywna nawet do 5000 złotych.

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON 032 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Wybrano Ślązaka Roku 2009

To nasz język serca

Mnie nie chodzi o rywalizację, ale o naszą śląską godkę – powiedziała **Otylia Trojanowska ze Studzionki**, która w tym roku wygodała w Zabrzcu tytuł Ślązaka Roku 2009.



KS. WALDEMAR PACKNER

Tegoroczna zwyciężczyni konkursu Otylia Trojanowska z mężem

Do konkursu zgłosiło się ponad 80 osób z całego Śląska. Po przesłuchaniach jurorzy do półfinału zakwalifikowali 15 uczestników. – Poziom tegorocznej, już dziewiętnastej edycji konkursu, był najwyższy. Mogę powiedzieć, że wszyscy uczestnicy wnieśli się na wyżyny śląskiego godania – powiedział prof. Jan Miodek, który wraz z prof. Dorotą Simonides i ks. prof. Jerzym Szymikiem zasiadał w jury.

Do ścisłego finału, który odbył się 25 października w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca, jurorzy zakwalifikowali trzy kobiety. Monolog tegorocznej Ślązaczki Roku 2009 opowiadał o małżeństwie

z góralek z Beskidu Śląskiego, który za pracą przyjechał na Śląsk. Mieszkanca Katowic Gabriela Kuc, zdobywczyni drugiego miejsca, opowiedziała o swoim szczęśliwym dzieciństwie, kiedy nie było komputerów, za to największą frajdą była jazda na kole (rowerze) oraz gra w indianerów. Trzecie miejsce zajęła debiutująca w konkursie Łucja Dusek z Jaworzynki w Beskidzie Śląskim. Nauczyła publiczność, jak po istebniańsku brzmi „chrząszcz

brzmi w trzcinie”. To „chrobok siusci w charapuści”.

Ogłaszając werdykt, prof. Miodek podkreślił, że w tym roku jurorzy mieli wyjątkowo trudny orzech do zgryzienia. – Zachwyliła nas nie tylko piękna gwara, ale także konstrukcja wystąpień, ciekawa tematyka i życiowa mądrość, która przewijała się w każdym monologu – podkreślił.

Młodzieżowym Ślązakiem Roku został rewelacyjny Damian

Wojnar z Suszcy, który swoim wystąpieniem o chorobach i domowych sposobach leczenia rozbawił publiczność do łez.

Tytułem Honorowej Ślązaczki Roku wyróżniona została prof. Dorota Simonides – wybitny etnograf, autorka 20 książek i ponad 200 artykułów naukowych. – To dla mnie wyjątkowe wyróżnienie. Choć tyle się mówi w naszym kraju o przeciekach, to do końca nie wiedziałam o tym, że w tym roku spotka mnie taki zaszczyt – mówiła wzruszona prof. Simonides.

Inicjatorką konkursu jest dziennikarka rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach senator Maria Pańczyk-Pozdziej. Jak podkreśla, nie chodzi w nim tylko o mówienie śląską gwarą, ale przede wszystkim o to, co się w tej gwarze mówi. Podczas gali senator M. Pańczyk-Pozdziej została wyróżniona złotą odznaką za zasługi dla województwa śląskiego. W konkursie „Po naszymu, czyli po śląsku” może wystartować każdy, kto posługuje się śląską gwarą, bez względu na wiek, status społeczny i zawodowy.

Ks. Waldemar Packner

Zaproszenie na konferencję

O Śląsku i Ślązakach

W Zabrzcu odbędzie się 12 i 13 listopada XIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu Kultura Europy Środkowej. W tym roku referaty dotyczyć będą „Ślązaków w oczach własnych i obcych”.

Historycy spotkają się w zabrzańskim Teatrze Nowym. Konferencja rozpocznie się o godz. 9.15, a pierwszy wykład, który dotyczyć będzie XIX-wiecznych Ślązaków w oczach nieśląskich badaczy kultury, wygłosi prof. Dorota Simonides.

W ciągu dwóch dni zostanie ogłoszonych przez wybitnych polskich i zagranicznych naukowców prawie 30 referatów. Tematyka została podzielona na cztery



okresy historyczne – od średniowiecza po nowożytność, osobno zostały potraktowane wiek XIX i XX. Referaty czasem dotyczą dość szczegółowych zagadnień. Jednak pokazują, jak Śląsk i Ślązacy interesowali Europę Środkową, jak często pojawiali się w kronikarskich zapiskach średniowiecznych, jak fascynowali nowożytnych badaczy.

w.

■ R E K L A M A ■

MOJA FIRMA INTERNETOWA

KONKURS DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli w Chorzowie i „Gość Niedzielny” zapraszają do udziału w konkursie polegającym na opracowaniu

biznesplanu i strony internetowej

przedsięwzięcia związanego z wykorzystaniem internetu jako kanału dystrybucji towarów i usług oraz komunikacji z otoczeniem biznesowym.

Szczegółowe informacje na temat konkursu – na stronie internetowej www.gwsp.edu.pl



Nowe miejsce modlitwy w parafii

Krzyż na osiedlu

Siedmiometrowy krzyż stanął na nowym zabrzańskim osiedlu Jodłowa jako znak integracji jego mieszkańców.

Modlitwą różańcową rozpoczęło się 21 października nabożeństwo poświęcenia nowego krzyża na terenie parafii św. Franciszka w Zabrze. – Od dawnych czasów chrześcijanie, tam gdzie mieszkali, stawiali znaki swojej przynależności do Pana Boga. Ten krzyż jakby ogarnia ramionami całą przestrzeń osiedla, ale nie narzuca się, nie łamie wolności mieszkańców, ponieważ krzyż ma nas jednoczyć, nie dzielić. Pod krzyż Chrystusa możemy przyjść ze wszystkim, bo tu jest miejsce, by to Bogu przedstawiać – mówi ks. Andrzej Iwanecki, proboszcz parafii św. Franciszka, który poświęcił krzyż. Ma nadzieję, że będzie to miejsce indywidualnej i wspólnej modlitwy. Liczy też na to, że krzyż stanie się pretekstem do podejmowania ważnych rozmów. Sam w czasie prac związanych ze stawianiem krzyża kilka już tutaj przeprowadził.

Na pewno sprzyja temu miejsce, bo krzyż stoi na skraju osiedla. Jego prosta forma i szara kolorystyka bardzo dobrze wpisują się w całą architekturę. Krzyż, według projektu dr. hab. arch. Jana Rabieja i konstruktora inż. Stanisława Lintnera, wykonany został przez Firmę Budowlaną Polczyk z Rudy Śląskiej.

Osiedle Jodłowa powstało w związku z koniecznym przesiedleniem osób mieszkających na trasie budowanej DTS, które tutaj dotyczyło rodzin z parafii św. Franciszka i św. Jadwigi. Pierwsi mieszkańcy wprowadzili się na nowe osiedle pod koniec 2004 roku. Obecnie żyje tu ponad 400 rodzin. Od 4 lat dwa razy w roku na osiedlu organizowane są nabożeństwa różańcowe i majowe. Wtedy też zrodził się pomysł, żeby w tej nowej części parafii postawić krzyż. – Będzie on spoiwem łączącym nas,

mieszkańców osiedla, ale też całego Zaborza. Przez ten krzyż będzie płynął szacunek jednego człowieka do drugiego, a bardzo nam tego potrzeba. Przeszło 100 lat temu nasi przodkowie postawili kościół, stawiali kapliczki, krzyże, które dziś radują nasze oczy. Cieszę się, że to pokolenie też coś po sobie pozostawi – mówi Alina Kuchta, która od początku zaangażowała się w organizację spotkań modlitewnych na osiedlu, a później w postawienie w tym miejscu krzyża, zajmując się związanymi z tym formalnościami i zbiórką pieniędzy. Od lutego w każdą pierwszą niedzielę miesiąca kilkana-

ścisie osób

ścisie osób prowadziło przed kościołem kwestę na ten cel. Inicjatywę wspierała też Rada Dzielnicy Zaborze Południe.

– To osiedle było niepełne, czegoś brakowało, dopiero dzisiaj jest kompletne – powiedziała podczas uroczystości poświęcenia krzyża prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. W spotkaniu uczestniczyli księża z parafii św. Franciszka, proboszcz parafii św. Jadwigi ks. Jerzy Pająk oraz mieszkańcy osiedla i całej parafii.



Prosta forma krzyża dobrze wpisuje się w architekturę osiedla

KRZYSZTOF KUSZ

Inicjatywa gliwickiej Caritas

Niepełnosprawni na scenie

Piosenki, przedstawienia oraz taniec. W Zabrze odbył się już po raz piąty Przegląd Form Teatralno-Muzycznych Osób Niepełnosprawnie Intelaktualnie.

Impreza, którą nazwano „Bezy teatralne 2009”, odbyła się 20 października w hali Miejskiego Ośrodka Kultury w Zabrze. Na zaproszenie organizatora – Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Gliwickiej – odpowiedziało aż 16 ośrodków zajmujących się pracą z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Do Zabrze przyjechały grupy m.in. z Pyskowic, Będzina, Katowic, Tychów, Jastrzębia-Zdroju i Raciborza. – Celem imprezy jest społeczna rehabilitacja osób niepełnosprawnych, a różne formy sceniczne, które



Piosenkę „Alibaba” wykonał zespół „Tęcza” z WZT w Gliwicach

KS. WALDEMAR PACIKNER

zostały przygotowane, pokazują, że niepełnosprawni są osobami wrażliwymi i często bardzo utalentowanymi – wyjaśnia ks. Jan Łojczyk, dyrektor WZT w Zabrze i Gliwicach, które prowadzi Caritas Diecezji Gliwickiej. – Taka praca odgrywa również ogromną rolę w terapii osób niepełnosprawnych intelektualnie.

W kategorii przedstawienie pierwsze miejsce zajął Ośrodek św. Faustyna z Tychów, za najlepszą piosenkę jurorzy uznali utwór „Najwięcej witaminy”, którą wykonał zespół z Ośrodka Matki Bożej Różańcowej z Tychów, w tańcu bezkonkurencyjni okazali się niepełnosprawni z katowickiego koła Polskiego Stowarzyszenia

na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, których taniec nazywał się „W poszukiwaniu słońca”.

– Z roku na rok poziom przedstawień jest coraz wyższy. Taniec, śpiew oraz przedstawienia niepełnosprawni wykonują niezwykle naturalnie, jakby sami bawili się tym, co prezentują na scenie – stwierdziła Urszula Potyka zasiadająca w jury konkursu. – Jestem pełna uznania dla opiekunów. Okazuje się, że przy dużym nakładzie pracy i ogromnej cierpliwości można przygotować wspaniałe i na wysokim poziomie widowiska.

Każdy z zespołów otrzymał statuetkę oraz pamiątkowy dyplom, zwycięzcy nagrody rzeczowe, a po konkursowych zmaganiach był czas na ciepły posiłek, wspólne rozmowy i zabawę.

wp

Kopalnia „Guido” w Zabrze

Sto tysięcy ludzi już widziało!

Były gratulacje, życzenia i symboliczna lampka szampana. Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrzu **świętowała wyjątkowy jubileusz**. W ciągu nieco ponad dwóch lat jej działalności odwiedziło ją 100 tys. turystów!



Ludzie związani z kopalnią „Guido” liczą, że następnym jubileuszem będzie wizyta milionowego turysty



Andrzej Ciecierski, pochodzący ze Śląska górnik mieszkający obecnie w Essen, jako stutysięczny turysta, otrzymał certyfikat, zestaw upominków i okolicznościowy medal

Kopalnia mierzy bardzo wysoko, w ciągu kilku następnych lat chce pokazać swoje podziemia znacznie szerszej publiczności. W słowach adresowanych do dyirekcji i załogi „Guido” pojawiły się życzenia milionowego gościa. Tak wysoki wynik to pewnie tylko kwestia czasu.

Szczęśliwiec, który jako stutysięczny turysta zapisał się w kopalnianych statystykach, pochodzi ze Śląska, ale obecnie mieszka w niemieckim Essen. Co ciekawe, kiedyś pracował jako górnik. Ostatnio pojawił się na Śląsku, by przypomnieć sobie stare czasy i pokazać swojej żonie, jak ciężko niegdyś pracowano pod ziemią. – To bardzo miłe wyróżnienie. Zostałem uhonorowany jako stutysięczny obywatel, który zjechał pod ziemię i mógł zobaczyć, jak kiedyś wyglądała i jak dziś wygląda praca górników. Dla mnie to nie nowość, bo 20 lat temu pracowałem pod ziemią. Teraz pokazałem pracę górników żonie, która do zjazdu mnie namówiła. Dostałem zestaw upominków, okolicznościowy certyfikat i medal. To dla mnie wielki zaszczyt, że padło właśnie na mnie – tłumaczył zadowolony i brylujący w błyskach fleszy 51-letni Andrzej Ciecierski.

Kopalnia Guido w Zabrzu oferuje dwa rodzaje podziemnych wycieczek dla turystów. Pierwszy, na poziomie 170 metrów, przedstawia dawne, historyczne aspekty pracy pod ziemią. Można podziwiać

stare górnicze urządzenia, zabytkowe stajnie konne, z których kiedyś korzystano, wydobywając węgiel, dawne pompownie i systemy odwadniania chodników wydobywczych. – Nad wszystkim w swojej komorze króluje górniczy Skarbnik – podkreśla z fascynacją dyrektor „Guido” Leszek Żurek.

Dla żądnych wrażeń bardziej aktualnych przygotowano poziom 320. Turyści mogą podziwiać współczesne oprzyrządowanie, z którego nadal korzysta się przy wydobywaniu. Można zobaczyć prawdziwe chodnikowe obudowy podtrzymujące stropy, kombajny chodnikowe i wydobywcze. – Niewątpliwą atrakcją jest to, że większość maszyn, które zabudowaliśmy na poziomie 320, jest sprawna pod względem mechanicznym, elektrycznym i hydraulicznym. Turysta może zobaczyć, jak cały zespół urządzeń działa w praktyce, jak ta wielka ponaddziesięcotonowa konstrukcja przesuwana się do przodu – dodaje i zachęca do zwiedzania kopalni „Guido” dyrektor Żurek.

Przy zwiedzaniu można liczyć na fachowy komentarz odpowiednio przeszkolonego personelu, dla którego praca pod ziemią nie ma żadnych tajemnic. Kopalnia „Guido” to nie tylko kontakt z szeroko rozumianym górnictwem. Bardzo często w podziemnych korytarzach organizowane są przedstawienia teatralne, rozrywkowe i koncerty. – To dla nas bardzo ważna dziedzina działalności. Trzeba to podkreślić, że my nie działamy jak muzeum.

Organizujemy także spotkania ze sztuką, które w nawiązaniu do tradycji górniczej nazwaliśmy „Poziomem Sztuki”. Z tego, co wiem, są to jedyny tego rodzaju projekty w Europie. Cyklicznie, raz w miesiącu, można w bardzo specyficznej przestrzeni podziemnych wyrobisk górniczych mieć do czynienia ze sztuką na naprawdę wysokim poziomie, mimo że na sporej głębokości – tłumaczy Anna Studnicka-Rduch, rzeczniczka zabytkowej kopalni w Zabrzu.

Już sam zjazd górniczą „szołą” melomanów sztuki przyprawia o spore zadowolenie.

W podziemnych wyrobiskach wystąpiło do tej pory wiele gwiazd, m.in.: Ewa Uryga, Kwartet Camerata Impuls w utworach Antonia Vivaldiego „Cztery pory roku”, Józef Skrzek i Jan „Kyks” Skrzek „Dwa Braty” oraz znana z dyskotekowych parkietów didżejka Marika. Wystawiano też spektakle teatralne.

Adam Sosnowski

■ R E K L A M A ■

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999, 032 3590-998
www.klinika2000.pl

BEZROBOCIE. Szukanie pracy to naprawdę ciężka praca – mówią bezrobotni. Dla nich Caritas w Gliwicach z początkiem października zaproponowała nowy projekt.

Wyrówn



ZDJEŃCIA ROMAN KONZAL

tekst

MIRA FIUTAK

mfiutak@goscniedzielny.pl

Ma 42 lata, mieszkam w Gliwicach, niedawno caritasowego Biura Aktywizacji Bezrobotnych, więc od trzech lat, od kiedy istnieje biuro, jest tu częstym gościem. Pracy szuka od 2001 roku, kiedy straciła etat. Czegoś stałego, ale do tej pory trafiały się jej tylko dorywcze zajęcia, często na czarno. – Lepiej robić cokolwiek, niż nie robić nic. Od kiedy okazałam się zbędna, w ramach zwolnień grupowych po 15 latach w Polskich Odczynnikach Chemicznych, podejmowałam już różne prace. W Lidlu, w zarządzaniu nieruchomościami wspólnoty mieszkaniowej,

opiekowałam się dzieckiem, sprzątałam biuro, nawet sprzedawałam jabłka na targu... Ale wszystko krótkotrwale, niczego nie znalazłam na stałe – mówi o swoich poszukiwaniach pracy. Tym trudniejszych, że ma wykształcenie średnie ogólnokształcące, więc praktyczne bez zawodu.

Z myślą o takich osobach i w podobnych sytuacjach Caritas Diecezji Gliwickiej razem z gliwicką Agencją Rozwoju Lokalnego Agrotur przygotowała projekt pod nazwą „Aktywizacja poprzez towarzyszenie”. Finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Projekt będzie trwał ponad dwa lata, do marca 2011 roku. W ciągu tego czasu ma skorzystać z niego około 900 bezrobotnych, w tym

ponad 200 długotrwale bezrobotnych i prawie tyle samo osób nieaktywnych zawodowo, czyli niepracujących, ale niezarejestrowanych w Urzędzie Pracy. Po tę pomoc mogą sięgnąć osoby z terenu diecezji gliwickiej, czyli z Gliwic, Zabrze, Bytomia i czterech powiatów: gliwickiego, lublinieckiego, tarnogórskiego i raciborskiego.

Poszukujący pracy będą mogli skorzystać z proponowanych bezpłatnych szkoleń prowadzonych przez firmę Agrotur. Wśród nich znajdzie się obsługa kasy fiskalnej, kurs dla sprzedawców, ślusarzy, spawaczy, operatorów wózka widłowego, kucharzy, kierowców, a także szkolenia komputerowe z możliwością uzyskania

W biurze na bezrobotnych czekają (od lewej) Jolanta Polednik, Mariusz Janas, kierownik projektu, i Brygida Małek

certyfikatu ECDL. – Ten kurs uważam za szczególnie ważny. Czasem osoby wyjeżdżające za granicę mają możliwość pracy przy komputerze, ale nie mogą wykazać się tym certyfikatem, lądują przy wózku widłowym. Wybraliśmy takie rodzaje szkoleń, bo jak wynika z naszych dotychczasowych kontaktów z osobami bezrobotnymi, na nie jest największe zapotrzebowanie. W trakcie trwania projektu będziemy oczywiście weryfikować tę ofertę, zgodnie z potrzebami zgłaszających się osób – mówi Mariusz Janas, kierownik projektu.

Przewiduje się, że ze szkoleń będzie mogło skorzystać około dwustu osób. Wszyscy uczestnicy projektu będą mogli liczyć

Wywianie szans

na pomoc pracowników Biura Aktywizacji Bezrobotnych oraz psychologa i doradcy zawodowego. – Chcemy postawić taki wymóg, żeby każda osoba rozpoczynająca szkolenie spotkała się wcześniej z tymi specjalistami, którzy pomogą wybrać rodzaj kursu, a może nawet zmienić na inny. Ponieważ chcemy, żeby ta pomoc była jak najbardziej skuteczna i trafiła do tych, którzy mają największe predyspozycje do zdobycia konkretnych kwalifikacji – mówi Mariusz Janas. Uczestnicy kursów mieszkający daleko od Gliwic będą mieli refundowany dojazd,

dotatkowo dostaną stypendium za udział w szkoleniu, a w przypadku niektórych również wyżywienie.

Oprócz tego, jak zwykle w BAB, współpraca z bezrobotnymi odbywać się będzie na zasadzie towarzyszenia. To indywidualna pomoc pracowników biura w prowadzeniu sprawy konkretnej osoby. – W praktyce bardzo się sprawdza, bo my znamy osobę, której pomagamy, wiemy, przez co już przeszła, co w jej przypadku nie zdało egzaminu. A bezrobotny nie musi kolejnemu urzędnikowi opowiadać historii swojego życia – wymienia

zalety takiej stałej współpracy Jolanta Polednik z BAB. W praktyce wyszukuje oferty pracy dla konkretnych osób, jeśli trzeba, pomaga w poruszaniu się po internecie, napisaniu CV. – A nawet przygotowujemy do telefonicznej rozmowy z pracodawcą, żeby ta osoba już na starcie nie spaliła swojej kandydatury. Największy problem na rynku pracy mają dziś osoby pomiędzy 40. a 50. rokiem życia, przede wszystkim kobiety, ale nie tylko, mężczyźni również – dodaje.

Dwa stanowiska komputerowe, telefon, specjalistyczna prasa

Gdzie pomoc?

Biuro Aktywizacji Bezrobotnych Caritas Diecezji Gliwickiej mieści się w Gliwicach przy ul. Ziemowita 2, tel. (32) 331 43 30, e-mail: bab@caritasgliwice.pl, www.bab.caritasgliwice.pl. Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–13.00.

i dodatki z ofertami pracy. Przed południem do caritasowego biura przy ul. Ziemowita przychodzi po kilkanaście osób. Wkrótce na stronie internetowej BAB pracodawcy za pomocą prostego formularza będą mogli zgłaszać oferty zatrudnienia, a poszukujący go zyskają kolejne źródło informacji o wolnych miejscach pracy. ■

Dajemy nadzieję

Rozmowa z **ks. Rudolfem Badurą**, dyrektorem Caritas Diecezji Gliwickiej

MIRA FIUTAK: Projekt, który ruszył z początkiem października, nie jest pierwszą propozycją skierowaną przez Caritas do bezrobotnych. Czym różni się od poprzednich?

Ks. RUDOLF BADURA: – Projekt rzeczywiście nie jest czymś zupełnie nowym, jest w pewnym sensie kontynuacją tego, co rozpoczęliśmy trzy lata temu wraz z uruchomieniem Biura Aktywizacji Bezrobotnych. Czyli współpracy z osobami bezrobotnymi na zasadzie towarzyszenia, to znaczy poświęcania im tyle czasu, ile potrzeba, żeby odnalazły się na rynku pracy. W obecnym projekcie nowe jest to, że realizujemy go w partnerstwie z agencją Agrotur. My, jako Caritas – czyli akompaniatorzy, psycholog i doradca zawodowy – pracujemy z osobą bezrobotną w ramach BAB, a agencja Agrotur organizuje szkolenia. Dlatego jest to coś



więcej niż tylko towarzyszenie poprzez rozmowę czy udostępnienie warsztatu, którego bezrobotny nie posiada w domu – komputera, telefonu, internetu czy dostępu do ofert pracy.

Nowe jest też to, że w realizacji tego projektu dysponujecie dużym budżetem, co pozwoli objąć nim sporą liczbę osób.

– Cieszymy się, że udało się zdobyć środki, bo to jest kosztowna forma pomocy. Planujemy objąć nią prawie tysiąc bezrobotnych. Chciałbym zaznaczyć, że nie zależy nam na przeszkoleniu jak największej

liczby ludzi, ale właściwym dobranie szkoleń dla konkretnych osób, żeby wiedza i umiejętności tam zdobyte mogły być dobrze przez nie wykorzystane na rynku pracy, gdzie potrzeba fachowców. Cieszymy się, że możemy wyjść z taką ofertą do bezrobotnych, ponieważ bezrobocie jest przyczyną wielu innych nieprawidłowości, które pojawiają się w życiu społecznym.

Jak w pracy biura sprawdza się metoda towarzyszenia?

– Na pewno jest o wiele skuteczniejsza niż typowo urzędnicze traktowanie bezrobotnego. Dla

nas nie jest on petentem, ale osobą mającą życiowy problem, w którego rozwiązaniu chcemy pomóc. W tym wypadku towarzyszenie wydaje się najlepszą metodą, lepszej nikt nie wymyślił. Bezrobotny czasem potrzebuje kogoś, kto tylko troszeczkę go wesprze. Często to nie są osoby, które zupełnie nie radzą sobie w życiu, ale w sytuacji, w której się znalazły, są zagubione, zresztą z różnych powodów. Te przyczyny nie zawsze leżą po stronie nieumiejętności danej osoby, ale czynników zewnętrznych, nawet takich jak brak dostępu do internetu czy komputera. Z ręcznie napisanym CV już na wstępie pracodawca zakwalifikuje takiego kandydata znacznie niżej niż innych. Nasza pomoc pozwala na równy start w szukaniu pracy. Bardzo ważnym aspektem jest też to, że dajemy nadzieję. Ojciec rodziny, który traci pracę i ma małe perspektywy na znalezienie zatrudnienia, zalamuje się. Jeśli ktoś stanie przy nim w tym trudnym momencie, ma szansę zobaczyć realną możliwość wyjścia z tej sytuacji. Budzić nadzieję to ważna misja chrześcijańska, a Caritas w sposób szczególny. ■



Prace ze Szkoły Ikonopisarstwa „Pantokrator”

Wystawa w Muzeum Górnośląskim

Bizantyjskie oblicze Śląska

Do 22 listopada można zwiedzać ciekawą wystawę ikon w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, nad którą patronat objął „Gość Niedzielny”.

Zorganizowana wspólnie z Urzędem Miejskim w Bytomiu wystawa została przygotowana w ramach obchodów Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Partnerami Muzeum Górnośląskiego byli Katedra Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz Szkoła Ikonopisarska „Pantokrator”.

Prezentowane na wystawie ikony powstawały głównie przy Katedrze Teologii Dogmatycznej Uniwersytetu Opolskiego oraz Szkole Ikonopisarskiej „Pantokrator”, która w latach 2004-2009 organizowała warsztaty dla ikonopisarzy, połączone z rekolekcjami i stałą formacją. Wykłady odbywały się w bytomskiej parafii Trójcy Świętej, a prowadzili je rektor szkoły ks. Dariusz Klejnowski-Różycki, adiunkt w Katedrze Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz prorektor Janina Różycka-Klejnowska. – Przez pięć lat w warsztatach uczestniczyło ponad 250 osób na poziomie podstawowym i zaawansowanym. Zajęcia to przede wszystkim zgłębianie teologii, sama technika pisania ikon to zaledwie jedna trzecia zajęć – wyjaśnia ks. D. Klejnowski-Różycki. – Ikona jest wyrazem wiary, a nie dziełem artystycznym. Dlatego ikony pisali i powinni pisać ludzie pobożni, będący w głębokiej zażyłości z Bogiem.

W ikonie wszystko podporządkowane jest teologii. Przede wszystkim proces jej powstawania jest wysiłkiem człowieka do takiego przekształcenia świata materii, aby świat został przeobstwowiony. Dlatego ikonograf używa materii nieożywionej (kredy, pigmentów uzyskiwanych z minerałów, skał, kolorowych ziem, złota) oraz ożywionej (drewno, kleje ze skóry

Pod patronatem „Gościa”

królika i pęcherzy jesiotra, płótne), aby tę materię przekształcić w oblicze Boga, ukazać w materii jej ostateczny cel.

Deska, na której malowana jest ikona, swoją symboliką odwołuje się do rajskiego drzewa życia oraz do drzewa, na którym zawisło Zbawienie świata. Na naklejane jest płótno, które przypomina nam płótno Świętego Mandylionu, który ma moc uzdrawiania. Na przyklejone płótno nakłada się w odpowiedni sposób 12 warstw tzw. lewkasu (zaprawy kredowo-klejowej). Liczba ta symbolicznie ma przypominać 12 pokoleń Izraela oraz Apostołów.

Farbę uzyskuje się ze zmieszania naturalnego pigmentu (ziem, minerałów) z żółtkiem jajka, winem mszalnym, olejkami goździkowym. Uzyskuje się w ten sposób tzw. temperę jajeczną. Ikona zostaje opisana za pomocą liter, skrótów, aby jednoznacznie określić przedstawione osoby i podkreślić związek słowa i obrazu. Uwieńczeniem ikony jest poświęcenie jej przez kapłana. Według średniowiecznego rytuału ikona powinna znajdować się na ołtarzu, na którym jest sprawowana Eucharystia przez 40 dni, po czym następuje bardzo uroczysty obrzęd jej poświęcenia, a ikonograf jest pierwszym, który powinien oddać pokłon Bogu przedstawionemu w ikonie.

– To prawda, że obecnie obserwujemy swego rodzaju modę na ikonopisarstwo. Nie widzę w tym nic złego. Skoro pisanie ikon jest wyrazem wiary, to należy chętnym umożliwić poznanie Boga przez pisanie ikon – powiedział ks. Dariusz Klejnowski-Różycki.

Więcej o szkole: www.szkołaikonopisarska.pl.

zapowiedzi

Wszystkich Świętych

1 listopada, godz. 14.00 – procesja z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz Centralny w Gliwicach, gdzie o godz. 15.00 odbędzie się nabożeństwo Słowa Bożego z homilią księdza biskupa i Różaniec za zmarłych.

KIK w Gliwicach

4 listopada, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych – w programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład pt. „Modlitwy za zmarłych”.

KIK w Zabrze

4 listopada, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18), godz. 18.45 – Msza św. z homilią i wykład ks. Józefa Kuschego pt. „Świadomość przemijania”.

Spotkania Małżeńskie

6–8 listopada, Góra Świętej Anny – Spotkania Małżeńskie – rekolekcje prowadzone w duchu dialogu męża i żony. Informacje i zgłoszenia: Teresa i Tomasz Jurosowie: tel. 77 402 66 28, e-mail: teresajuros@wp.p. Więcej: www.spotkaniamalzenskie.pl

Misyjny dzień skupienia

7 listopada, parafia śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach, rozpoczęcie o godz. 10.00, zakończenie ok. godz. 14.00.

Stowarzyszenie amazoнок

zaprasza kobiety po amputacji piersi na spotkanie duszpasterskie, które odbędzie się **7 listopada** w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 16.00.

Weekend z franciszkanami

7–11 listopada – Franciszkańskie Dni Skupienia dla młodzieży męskiej w klasztorze w Dusznikach-Zdroju. Koszt: 85 zł (lub do uzgodnienia). Zgłoszenia i informacje: o. Zacheusz Drażek, tel. 504 088 991, e-mail: zacheusz@op.pl, www.swanna.pl – duszpasterstwo młodzieży.

Hospicjum im. Matki Teresy

zaprasza **9 listopada** o godz. 19.00 do kościoła św. Kamila w Zabrze (ul. Dubiela 10) na Mszę św. w intencji zmarłych podopiecznych hospicjum. ■